

Już ci nie wybaczę – Kombii

Pięć okrutnie długich dni
Każdy podły każdy zły
Zimny płomień pali mnie
Jedno wiem nie ma cie
Magia wciąż nie mogła trwać
Anioł Stróż zostawił nas
Kto całuje Twoją twarz
Jaka gorzka ta łza

Już ci nie wybaczę kolejny raz
Nie chcę więcej twoich kłamstw
Zima dokoła nas jest noc i nie ma dnia

To nieuleczalny stan
Wczoraj my dziś tylko ja
Nie pomaga żaden lek
Ciągłe ty w moim śnie
Stało się co miało stać
Dziś butelka nie ma dna
Co dzień jest mnie coraz mniej
Ciągłe krzyczę przez sen

Już ci nie wybaczę kolejny raz
Nie chcę więcej twoich kłamstw
Zima dokoła nas jest noc i nie ma dnia
Już ci nie wybaczę i nie ma szans
Nie pomoże żaden płacz
Zima dokoła nas jest noc i nie ma dnia

Już ci nie wybaczę kolejny raz
Nie chcę więcej twoich kłamstw
Zima dokoła nas jest noc i nie ma dnia
Już ci nie wybaczę i nie ma szans
Nie pomoże żaden płacz
Zima dokoła nas jest noc i nie ma dnia



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

